

Niemcy gotowe do wojny

Świetnie przygotowana armia może w każdej chwili stanąć do boju

„Gringoire” z 15 b. m. podaje interesujące dane o rozwoju przemysłu wojennego w Niemczech oraz akcji zmierzającej do przysposobienia kraju na wypadek wojny.

Dotychczas skonstruowano sieć szerokich autostrad, biegnących w kierunku Nadrenji, zbudowano pięć nowych mostów: na Renie, w Duisburgu, Langenfeldzie, Maxau i Spirze, pięć wiaduktów w Emmerich, Duisburgu, Urdingen, Neuwed i Rudensheim. Dzięki temu możliwość przetransportowania wielkich transportów wojskowych na drugi brzeg Renu zwiększyła się od r. 1914 o pięćdziesiąt procent. Jeżeli się weźmie pod uwagę idące w parze ulepszenia techniczne, można liczyć 75 procent.

Nowa sieć dróg, przecinająca we wszystkich kierunkach Niemcy, wynosi 25 tysięcy kilometrów, oraz 7 tysięcy autostrad. Na Mozeli wybudowano dwa nowe mosty.

Zdaniem autora artykułu, który jest podobno wybitnym wojskowym francuskim, Niemcy są zwolennikami gwałtownych ataków, ofensywy nagle, a obliczonej na wprowadzenie zamętu w szeregi przeciwnika. Taką rolę spełnić może najlepiej lotnictwo. Artyleria jest zbyt ciężkim obiektem. Toteż Niemcy współczesne największą wagę przypisują roli lotnictwa. Nie zaniechawszy ulepszenia pocisków i armat, największy nacisk kładzie się na rozwój wojskowego przemysłu lotniczego.

Traktat Wersalski pozwolił Niemcom rozporządzać szesnastu lotnikami cywilnymi, zakazywał jednak rozbudowy lotnictwa wojskowego. Tymczasem Niemcy posiadają dzisiaj pięćdziesiąt lotników, a lotnictwo dzieli się na cywilne i wojskowe. Zresztą personel obsługujący linie handlowe i pasażerskie, przeszedł wyszkolenie wojskowe, zaś lotnictwo sportowe stanowi organizację wojskową, mającą charakter przysposobienia wojennego. Oddawna już nikt nie wątpi o istnieniu lotnictwa wojennego w Niemczech. Jest to jedna z najlepiej zorganizowanych i najgroźniejszych organizacji bojowych w Europie. Rozporządza stu wyszkolonymi eskadrami, 1500 aparatami, zaopatrzonemi w najnowszy typ anglijskie silniki. Szkoły pilotów są zaopatrzone w doskonały sprzęt, kandydaci przechodzą gruntowne przeszkolenie. Rekrutują się oni przeważnie spośród pilotów sportowców oraz

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

Żyd - defraudant

NOWY SĄCZ, 19.3 (PAT). Przed kilku dniami wykryto w Nowym Sączu wielkie sprzeniewierzenie w Stowarzyszeniu Kupców Żydowskich. Sekretarz tego Stowarzyszenia, Matjas Schlachet, pobierał mianem od kupców nowosądeckich pieniądze na opłatę podatków, a następnie pieniądze tych nie przekazywał do urzędu skarbowego.

Schlacheta, który w ten sposób zdefraudował kwotę około 60.000 zł, aresztowano.

Tajemniczy samobójca

NOWY SĄCZ, 19.3 (PAT). Wczoraj w godzinach rannych w Nowym Sączu rzucił się z mostu do Dunajca nieznany mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Samobójca skończył z 20-metrowej wysokości, zawieszając się przedtem oczyma. Wzrost denata dotychczas nie ustalono, zwłoki zaś znaleziono o kilometr od miejsca samobójstwa.

Przy zmarłym znaleziono 940 zł gotówki.

Strzelanina wielkanocna będzie tępiona

Wkrótce ukaże się rozporządzenie dotyczące tradycyjnej strzelaniny na Rezurekcję. Władze administracyjne zamierzają skierować represję nie tylko przeciwko fabrykantom petard, ile przeciwko tym drogom, którzy dostarczają młodzieży chorą potrawę.

tych, którzy obsługują linie pasażerskie i handlowe.

Lotnictwo sportowe w Niemczech może dostarczyć lotnictwu wojskowemu blisko pięć tysięcy wytrawnych, rutynowanych pilotów. Ogółem Niemcy posiadają

cztery tysiące samolotów, zdanych do „służby wojskowej”, niektóre z nich można natychmiast przerobić na aparaty, służące do celów wojennych. Osiem tysięcy pilotów otrzymało już dyplomy z ukończenia wyższych szkół, zaś

50 procent pilotów cywilnych, to w rzeczywistości lotnicy wojskowi.

Wiadomo już z całą pewnością, że lotnictwo niemieckie byłoby w stanie zużywać dziennie dwieście ton pocisków podczas bombardowania nieprzyjacielskich obiektów „w rodzaju” Londynu czy Paryża, a pięćdziesiąt ton pocisków na pomniejsze miasta. Nie jest to zresztą ostateczna cyfra. Zwiększy się ona niewątpliwie w przyszłości.

Od lat trzech wojenny przemysł niemiecki wykazuje olbrzymie ożywienie. Liczba fabryk amunicji zwiększa się ciągle, dawne fabryki zostały powiększone. W fabrykach Kruppa, Rheinmetall-Daimlera, Bussinga, Bochumer Verein, Polte, Berliner Karlsruhe, Genschow, Reinsdorf, Premnitz widać gorączkowy ruch. Gromadzi się tam surowce, bawełnę, celulozę, smary, metale, nikiel, chrom, drzewo, skóry, węgiel.

Można bez przesady stwierdzić — pisze dalej „Gringoire” — że z chwilą pojawienia się Hitlera rozpoczęło się odradzanie się armii niemieckiej. Wysłała niby spod ziemi, świetnie zorganizowana, zaopatrzona w nowoczesny sprzęt wojenny. W większym stopniu, niż w roku 1914 jest ona samowystarczalna. Toteż w każdej chwili mogłaby rozpocząć działania wojenne. Formacje bojowe są znakomicie wyposażone. Sto dwadzieścia może stanąć do boju na dany znak. Jednym słowem Niemcy dzisiejsze mogłyby w każdej chwili iść do ataku.

W konkluzji autor pętnuje błędną, niedołązną politykę Francji, która niedoceniając znaczenia wprowadzenia przysposobienia dwuletniej służby wojskowej, utraciła przewagę, jaką w dziedzinie przysposobienia wojennego posiadała do roku 1932-go.

Podczas gdy Niemcy zbroili się konsekwentnie i stale, Francja zmniejszała budżet wojskowy. Była to smutna epoka Herriot'a, Boncour'a, Cota i Daladier'a. Wiadomo już ile zła wyświadczył Piotr Ciot lotnictwu francuskiemu. Daladier ze swej strony proponował zmniejszyć kaliber artylerii ruchomej do 155 milimetrów.

— Czy można więc dziwić się zuchwałostwu Niemców? — zapytuje Gringoire. Słabość jedynych bywa w tym wypadku zachętą dla innych bardziej energicznych.

Energiczna walka Z tajemnymi domami rozpusty

Od dłuższego czasu władze administracyjne na terenie Warszawy prowadzą energiczną walkę z tajemnymi domami rozpusty, które zagnieździły się na ulicach śródmieścia. W okolicach dworca Głównego powstało wiele hoteli, których głównym dochodem jest udzielanie pokójów przygodnym parkom. Władze administracyjne wystąpiły do walki z tym stanem rzeczy.

Od dłuższego czasu władze posiadały wiadomości, że m. in. i hotel „Krynica”, znajdujący się obok dworca Głównego, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 105, wynaj-

muje pokoje dla tych celów. Po przeprowadzeniu obserwacji, wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa postanowiły wrzucić zlikwidować spełunkę. Ponieważ okazało się, że zyski z tego procederu ciągnęli nie tylko numerowy tego hotelu, Józef Wiśniewski, lecz również i właściciel, Lucjan Nowik, władze aresztowały obydwu i osadziły w więzieniu za czerpanie zysków z nierządu.

Niewątpliwie po „Krynicy” władze zabiorą się wrzesić i do innych spełunek tego rodzaju.

Pokolenie dębów Jana Kazimierza zalesi Bielany

Jak wiadomo, lasy Bielania podlegają ochronie ze względów przyrodniczych, kulturalnych i historycznych. Znajdujące się tam dęby, sędzone przez Jana Kazimierza, są pielęgnowane troskliwie. Pochothane z tych drzew żółędzie posłużyły do stworzenia szkółki dębiny, a sadzonki będą użycie przy zalesianiu przetrzebionych terenów.

Wobec tego, że lasy Bielania jest zabytym, tradycyjne Zielone Świątki na Bielanach nieco uciepiły. Publiczność ma być stopniowo kierowana do Miocin, gdzie powstanie park zabaw ludowych. W ten sposób rolę lasu Bielania znacznie odgrywać, po upływie kilku lat, lasy Miocin.

Zakończenie ekspertyzy w sprawie nadużyć w Lombardzie

Biegli buchalterzy powołani przez władze sądowe dla zbadania nadużyć popełnionych na terenie Lombardu Miejskiego zakończyli pracę, składając sędziemu śledczemu obszerną opinię. W aferze tej

zasiadł na ławie oskarżonych 6 b. urzędników Lombardu, którzy dopuścili się malwersacji sięgających cyfry 100.000 złotych, przez oszukane taksowanie zastawów.

Skazanie księdza na 150 zł. grzywny

ŁÓDŹ, 19.3 (PAT). Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj w trybie odwoławczym sprawę księdza ziękiana Włodzimierza Bendowskiego z Kolna, skazanego w drodze administracyjnej za zwolnienie wieców protestacyjnych w związku z zarządzeniem władz w sprawach szkolnych. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał ks. Bendowskiego na 150 zł. grzywny z zamianą, w razie nieścią-

galności, na 7 dni aresztu. Następnie sąd rozpatrzył również w trybie odwoławczym sprawę Jana Szeleckiego i Saturnina Romanowskiego, b. członków O. W. P. i działaczy Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o noszenie mieczyków Chróbrego i posiadanie na nie legitymacji. Sąd skazał ich po 100 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 20 dni aresztu.

Groźny pożar w Łodzi

ŁÓDŹ, 19.3. (PAT.). Dziś, o godz. 13, powstał groźny pożar w dzielnicy Bałuty w domu nr. 11 przy ul. Wspólnej, w którym mieszkają wyłącznie najbiedniejsi robotnicy i bezrobotni. Ogień powstał na trzecim piętrze i dzięki energicznemu wysiłkowi kil-

ku oddziałów straży ogniowej nie przerzucił się na dolne piętra.

Wskutek pożaru całe trzecie piętro uległo zniszczeniu, a 12 rodzin pozostało bez mienia i dachu nad głową. Pomocą dla pogorzelców zajął się zarząd miejski.

Dymisja gabinetu w Belgii Theunis oskarża parlamentarzystów

BRUKSELA, 19.3 (PAT.). Dymisja gabinetu Theunisa wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie. Jeszcze dziś rano nikt jej nie przewidywał. Wprawdzie premier zapowiedział złożenie na wtorkowym posiedzeniu parlamentu deklaracji, lecz przypuszczano, że chodzi tu o wyłumaczenie kroków, jakie rząd przedsięwziął w dniu wczorajszym, wprowadzając kontrolę nad wymianą dewiz. Przypuszczano też, iż rząd przedstawi parlamentowi wyniki podróży do Paryża, dlatego też, gdy premier Theunis oświadczył wobec Izby, że podaje się do dymisji, zdumienie deputowanych było tak wielkie, iż nie wywołało z ich strony najmniejszej reakcji.

Theunis w odczytanej deklaracji oskarża parlamentarzystów, iż z ich strony zamiast pomocy, znalazł niesłychane trudności. Gabinet, utworzony w celu odbudowy gospodarki kraju, od pierwszej chwili swego istnienia wskazywał Izbie na poważną sytuację i podkreślał konieczność współpracy całego kraju, poświęcenia i zaufania do rządu. Tylko w ten sposób praca rządu mogła przynieść rezultaty. Współpracy tej rząd nie znalazł, a warunki materialne,

konieczne dla odbudowy gospodarki kraju, nie mogły być osiągnięte. Nawet w wielu momentach rząd nie znalazł zaufania jednej z partii rządowych.

Deklaracja ta wywołała w parlamencie olbrzymie wrażenie. Theunis rzucił Izbie oskarżenie, które ta przyjęła bez protestu. Zaznaczyć należy, że dopiero w dniu dzisiejszym można było w Izbie odczuć nastroje pojedyncze spowodowane obawą przed odpowiedzialnością i konsekwencjami, zarówno wśród deputowanych opancy, jak i większości, którzy zmusili w ten sposób własny rząd dwukrotnie w ciągu ostatnich 4 miesięcy do złożenia dymisji bez jakiegokolwiek nawet głosowania.

Król przyjął wieczorem premiera Theunisa, przewodniczącego Senatu Lippensa, przewodniczącego Izby Deputowanych Poncelleta oraz Poncelleta, Maxa i Vanderveldę, reprezentujących trzy stronnictwa: katolickie, liberalne i socjalistyczne. Dotychczas król nie powziął żadnej decyzji i dopiero prawdopodobnie w dniu jutrzejszym zwróci się z prośbą do jednego z ministrów o sformułowanie rządu.

Liga Narodów A konflikt włosko-abisyński

GENEWA, 19.3. (ATE). Sekretarz Ligi Narodów opublikował dziś przed południem notę rządu abisyńskiego, która domaga się, na podstawie artykułu 15 paktu Ligi Narodów, ponownego zajęcia się przez Radę Ligi konfliktem abisyńsko - włoskim, w celu wyzerpującego zbadania całokształtu zagadnienia. Rząd abisyński oświadcza w nocie, że zgodził się w styczniu w Genewie na odroczenie tego zagadnienia jedynie pod warunkiem, że uregulowanie konfliktu w duchu przyjacielskim będzie możliwe.

Abisynja starała się kilkakrotnie skłonić Włochy do zastosowania artykułu 5-go włosko - abisyńskiego traktatu z roku 1928, który przewiduje arbitraż. Rząd włoski jednak nigdy nie wyraził lojalnie zamiaru w tym kierunku, żądając uprzedniego przyznania przez Abisynję moralnego i materialnego odszkodowania. W tym stanie rzeczy rokowania bezpośrednie musiały pozostać bez rezultatów. Proponowane przez Abisynję pośrednictwo neutralnego trzeciego państwa zostało przez rząd włoski odrzucone. Zarządzenia wojskowe Włoch są zdecydowanie sprzeczne z traktatem z r. 1928 i układem genewskim z 19

stycznia 1935 r. Wobec powyższego rząd abisyński uważa za swój obowiązek wskazanie na bezpośrednie niebezpieczeństwo pogorszenia sytuacji, gdyż w chwili obecnej jakiegokolwiek drobny incydent lokalny może stać się pretekstem do rozpoczęcia akcji wojennej. Niezawisłość Abisynji, która jest członkiem Ligi Narodów jest zagrożona. Na podstawie artykułu 10 paktu Ligi Narodów członkowie jej zobowiązali się do respektowania integralności i politycznej niezawisłości swych członków oraz do obrony ich przed każdym atakiem.

Artykuł 15 Paktu Ligi Narodów przewiduje m. in., że Rada Ligi po wysłuchaniu stanowiska obu stron i w wypadku niemożności pogodzenia winna opracować sprawozdanie, którego przyjęcie nie wymaga jednomyślności.

Złote chryzantemy na kwietnikach w Warszawie

Tegoroczny plan przyozdobienia kwietników miejskich jest już opracowany aż do późnej jesieni. Pierwsze będą posadzone bratki, w końcu maja begonie, heliotropy, pelargonie, w końcu lata astry i wrzeszcze na jesień chryzantemy.

Dyr. plantacji miejskich, p. Daniewicz, wybrał odmianę nową, wyhodowaną przez ogrodników brukselskich. Są to piękne chryzantemy koloru starego złota.

Kongres Prasy Technicznej

Pan Prezydent R. P. prof. Mosicki zgodził się przyjąć protektorat nad Międzynarodowym Kongresem Prasy Technicznej i Zawodowej. Kongres ten zwołany został na m. sierpień do Warszawy. Zapowiedziany jest przyjazd redaktorów pism fachowych z 30 państw. Liczni delegaci przybędą z Rzeszy Niemieckiej.

Zgon najstarszego grajka na gęślach

Zmarł najstarszy gęślikarz góralski, Ignacy Prokop Magdziarz z Ratulowa. Znał go leśni byłowcy Zakopanego. Często grywał na Krupówkach i chętnie dawał się fotografować; sprzedawał też śliczne spinki, klamki i wymyślne fajeczki góralskie, które sam wyrabiał przy prymitywnym warsztacie w rodzinnym Ratulowie, za zielonem wzgórzem Gubałówki. Wielkim przyjacielem Prokopa był Karol Strzyński, któremu niejedną staroświecką „nutę” grywał stary, siwy gęślikarz.